

Ku chwale Bożej i na ratunek bliźnim

**PRZEMYSŁ,
JAROSŁAW,
PRZEWORSK,
LUBACZÓW**

Prawie 32 tys. wyjazdów do pacjentów, 32 tys. osób, którym udzielono pomocy, 22,5 tys. osób, które wymagaly transportu do szpitali – to suche liczby, ale dobitnie pokazujące, jak wielką rolę w życiu mieszkańców naszego regionu odgrywa Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu. 2025 rok był kolejnym okresem wyjątkowej pracy, pełnym wyzwań i okazji do udowodnienia najwyższego poziomu profesjonalizmu ratowników medycznych.



MARIUSZ GODOŚ

stępująco: miasto Przemyśl – 9 tys. 989 wyjazdów, powiat przemyski – 3 tys. 487 wyjazdów, powiat jarosławski (w tym miasto Jarosław) – 9 tys. 46 wyjazdów, powiat przeworski (w tym miasto Przeworsk) – 5 tys. 446 wyjazdów, powiat lubaczowski (w tym miasto Lubaczów) – 3 tys. 916 wyjazdów. Te były realizowane przez 22 zespoły ratownictwa medycznego, będące w dyspozycji WSPR SP ZOZ w Przemyślu.

Intensywny rok

– To liczby, cyferki, statystyki, ale pokazujące skalę. Zeszły rok był bardzo intensywny. Cały czas działało się i dzieje. Nawet pracy, której nasza administracja, liczącą ledwie dziesięć osób, musi przerobić. Zatrudniamy od 250 do 300 medyków – powiedział dyrektor WSPR w Przemyślu Rafał Kijanka. – Zrealizowaliśmy kilka poważnych inwestycji, by wspomnieć o nowym miejscu wycekiwania karettek przy ulicy Monte Cassino. Poza tym udało się nam sfinalizować rozmowy z władzami powiatu przeworskiego, na mocy umowy przekazana została nam działka wraz z budynkiem. Powstanie tam nowe miejsce wycekiwania karettek

dla powiatu przeworskiego. Rozbudujemy cały czas flotę pojazdów. Systematycznie wymieniamy pojazdy na nowocześniejsze. W zeszłym roku było to sześć specjalistycznych karettek. Stare przekazyujemy szpitalom lub innym instytucjom – dodał R. Kijanka.

Dramatyczne sytuacje

Istotnym obszarem działalności przemyskiego pogotowia była również pomoc niesiona w zdarzeniach w ruchu uliczno-drogowym. W 2025 r. karetki WSPR w Przemyślu 1 tys. 74 razy interweniowały przy różnego rodzaju wypadkach komunikacyjnych, niosąc pomoc 1 tys. 139 poszkodowanym osobom. Szybka reakcja, sprawną koordynacją działań i wysoki poziom wyszkolenia ratowników miały kluczowe znaczenie dla ratowania zdrowia i życia ofiar tych zdarzeń.

– Wiele było trudnych momentów. Mnie szczególnie ukłuły w pamięć jeden. Muśielimy awaryjnie sprowadzić psychologa do jednego z zespołów po śmiertelnym potrąceniu dziecka na przejściu dla pieszych. To są tak dramatyczne sytuacje, że trudno opisać je słowami – powiedział R. Kijanka.

Zawsze szczególnym wyzwaniem są przypadki nagłego zatrzymania akcji serca. W ub.r. personel przemyskiego pogotowia 350 razy podejmował medyczne czynności ratunkowe. Analizy statystyk wskazują również na najliczniejsze powody wezwań karettek. To najczęściej zdarzenia związane z urazami i ranami (4 tys. 389 zgłoszeń), nadciśnieniem tętniczym (3 tys. 708 zgłoszeń) oraz bólami brzucha (3 tys. 16 zgłoszeń).

Jakie plany?

– Kiedy wybiły korki szampana, zmieniła się organizacja w naszej stacji. Czasowe do tej pory zespoły ratownictwa medycznego w: Horyńcu-Zdroju, Stubnie i Fredropolu zaczęły pracować 24 godziny na dobę. Wprowadza podkarpaci przyjął nasze argumenty, zawiesił do ministra o zmianie i się udało – wyjaśnił rzeczownik prasowy WSPR w Przemyślu Marek Janowski.

Być może uda się stworzyć we Fredropolu miejsce wycekiwania karettek pogotowia. Szefostwo wciąż myśli o pójściu na swoje... – Tak, to prawda. Inwestycja będzie realizowana. Jesteśmy na etapie planowania. Tam znajdzie się nowoczesna

baza, będzie także między innymi siedziba ochotniczej straży pożarnej. Więcej szczegółów niebawem. Realizujemy ciekawy projekt ze stroną ukraińską w ramach programu INTERREG. Ma na celu podniesienie sprawności działań po obu stronach granicy. Projekt zakłada między innymi zakup sprzętu specjalistycznego – wyliczył dyrektor R. Kijanka.

Najważniejsi ludzie

W tym wszystkim najważniejsi są jednak ludzie. Ludzie, którzy muszą być gotowi na niesienie pomocy bliźnim. – To dla nas priorytet. Zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom regionu. Non stop się szkolimy. Jestem dumny ze swojej załogi. Zarówno admiistracji, jak i ratowników czy lekarzy. Serdecznie im dziękuję za zaangażowanie i wkładany trud, często ponad zakres ich obowiązków. To nie jest zwykła praca, to bardzo odpowiedzialny zawód. Ku chwale Bożej i na ratunek bliźnim – to nasze motto, przemyskiego pogotowia jednego z najstarszych w Polsce, realizującą wzorowo – podsumował dyrektor WSPR w Przemyślu.

MG

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY DLA MEDIÓW

Wspólne świętowanie Dnia Seniora w Gminie Tryńcza



W ostatnim czasie w Gminie Tryńcza odbyły się uroczyste obchody Dnia Seniora, które zorganizowano w miejscowościach: Jagiella – Gorzyce, Tryńcza, Gniewczyna Trynlecka, Wólka Ogrzyżkowa, Wólka Małkowska oraz Gniewczyna Łanućka.



Spotkania te zostały przygotowane dzięki zaangażowaniu Wólki Gminy Tryńcza Ryszarda Jędrucha, Sołtysów, Rad Sołeckich oraz Kół Gospodyń Wiejskich, które wspólnie zadbały o ich sprawny przebieg i wyjątkową atmosferę.

Każde z wydarzeń miało nieco inny charakter, jednak wszystkie łączyła jedna, rodzinna atmosfera. Seniorzy mieli okazję do wspólnego spędzenia czasu przy poczęstunku,

rozmowach i muzyce. Część artystyczną podczas obchodów przygotowały dzieci ze szkół z terenu gminy oraz zespoły artystyczne działające przy Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa,



których występy dostarczyły wielu radosnych i wzruszających chwil.

Nie zabrakło również ciepłych słów, życzeń zdrowia, pomysłowości oraz po-



dziękowań skierowanych do najstarszych mieszkańców gminy za ich wkład w rozwój lokalnej społeczności.

Obchody Dnia Seniora były doskonałą okazją do integracji środowiska lokalnego, umocnienia więzi między pokoleniowymi oraz wyrażenia szacunku i wdzięczności wobec seniorów. Spotkania te na długo pozostaną w pamięci uczestników jako czas pełen życzliwości, uśmiechu i wspólnego świętowania.